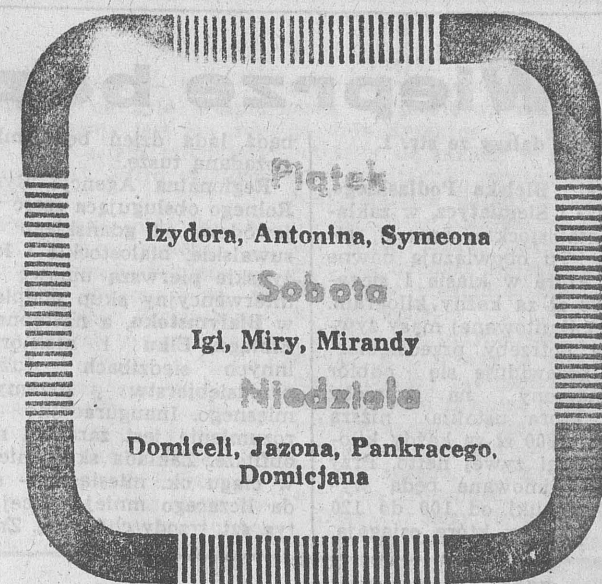




Komisja Krajowa NBZZ
„Solidarność” podjęła wczoraj decyzję o proklamowaniu dnia 12 maja dniem ogólnopolskiego protestu związkowego przeciw błędom w polityce gospodarczej i społecznej.

Prezydent Lech Wałęsa został 8 bm. uhonorowany tytułem 1. honorowego obywatela nr 1 strażnika społecznej strażnicy rybackiej.

Odpowiadając na pytania tygodnika „Młody Świat” Václav Havel mówił o swym ogromnym przepracowaniu i lennych obowiązkach protokolarzy, głowy państwa Czechosłowacji.

„Czy w tej sytuacji — zapytał 86-letniego prezydenta — nie uważa pan, że jest to trochę za późno, aby podjąć takie kroki?”

„Chodzi pan, oczywiście, o „Solidarność” — próbował uścisnąć Havel. — Oczywiście, — W takim razie czemu mi wystarcza” — oświadczył prezydent.

Prezidium SBFR na zakończenie nadzwyczajnej sesji ogłosiło rozwiązanie wszystkich grup parlamentarnych i cywilów w Chorwacji oraz demobilizację rezerwistów.

Na przejściu drogowym w Łanach (woj. łódzkie) 8 bm. policja zatrzymała 20-letniego kierowcę, który próbował przejechać na czerwonym świetle.

W wyniku cyklonu o takiej sile, na skutek którego weterplano 19 milionów osób, według prognoz epidemiologów 80 proc. tych ludzi musi cierpieć na ostrą biegunkę — oświadczył przedstawiciel amerykańskiej organizacji charytatywnej „Care” Robin Neuhann.

Buro Prasowe MPiPS informuje, że pogłoski o przystąpieniu m.in. Michała Borka do Kongresu Liberatorskiego nie są prawdziwe. Główny minister nigdy nie deklarował chęci wstąpienia do tej partii politycznej.

W Moskwie planuje od 11 maja kolejną blokadę gospodarczą Litwy — poinformował oficjalny dziennik litewski „Lietuvos Aidas” powołując się na źródła radzieckie. Decyzję o blokadzie władze radzieckie motywują tym, że przez cały rok ZSRR sumarycznie wywazyła się z umów i zobowiązań wobec Litwy.

Na Litwie swe umowy ze Związkiem Radzieckim realizowała tylko w 30 proc. (opr. woj)

Wszystkiemu winien Związek Radziecki

Żelazny UCHWYT ekonomii

Mniej więcej trzy lata temu, dokładnie w tej samej hali i w tym samym miejscu KRZYSZTOF PUTRA, wtedy robotnik w „Uchwytach”, przewodniczący Zakładowej „Solidarności” stał na elektrycznym wózku i przy pełnym aplauzie współpracowników, ze swadą, wyciągał na wierzch wszystkie głupoty funkcjonujące w przedsiębiorstwie. W miniony poniedziałek, Krzysztof Putra, dziś poseł, też przemawiał. A epitety, którymi go obdarzono mogły zabość każdego.

Zebrań aż kipi od emocji. Nikt specjalnie nie przebiega w słowach. O tym, że w „Uchwytach” dzieje się źle, wiadano już od pewnego czasu. Że jest jednak aż tak źle, że niemal połowę pracowników trzeba zwolnić — nikt się nie spodziewał. Bo nie było informacji. To najczęstszy zarzut, który zebrani stawiali dyrektorowi. Niektórzy widzą go pierwszy raz, chociaż dyrektoruje już prawie półtora roku.

Pamięta się jego słowa wypowiedziane w początkowym okresie kierowania fabryką — „Jak trzeba będzie, to między maszynami posadzimy pie-

truszkę, i też na niej zarobimy”. Pietruszki nikt nie posadził i uchwytów leżą. Dosłownie i w przenośni. Wszystkiemu winien Związek Radziecki. W tym roku spodziewano się tam sprzedać połowę produkcji. Nie sprzedano nic. Tych — z grubszą licząc — stu dwudziestu miliardów zabrakło na fabrycznym koncie. Tak mówi dyrektor, jego słowa nie trafiają jednak do przekonania.

Tumult, zgłęb i harmider — to pierwsze wrażenie jakie wynosi się ze spotkania. W wielu wypowiedziach przebiega — typowo polska — chęć „do-

łożenia” szefowi. On, chociaż nie sam, jest słaby wobec agresji, niezadowolenia i szerszego, które go otacza.

ciąg dalszy na str. 3

DYREKTOR PRZEGRAL

Na 2608 zatrudnionych oddano 1635 głosów, w tym ważnych — 1614. Za odwołaniem dyrektora opowiedziało się 1524 głosujących, za pozostawieniem — 90...

Leki (nie) docenione

APTEKA przy ul. Suwalskiej, będącej najczęściej odwiedzana przez białostoczian. W czwartek przy wszystkich trzech okenkach kolejki jak zwykle.

— Tego leku nie ma — słyszy co druga osoba.
— Od dziś leki pełnopłatne — informuje pani magister „szczepiłowców”, którzy trafili na potrzebny im specyfik.

— A ile będzie kosztować?
— 3.400 zł opakowanie.
— To niech będzie.

Na pełną odpłatność godzą się z reguły ci, których rachunek nie przekracza 15 tys. zł.

— Jakim prawem mam płacić za leki? Jestem inwalidą i kombatanem! — deklaruje się starszy człowiek.

— To skandal!
— Rencistom przyjdzie się teraz umierać — komentuje następny, wyciągając z portfela dziesięć tysięcy złotych.

— I niech pani dołoży tabletki od bólu głowy na jakieś dwadzieścia tysięcy...

Wczoraj aptekę białostockiego „Cefarmu” (woj. białostockie, łomżyński i suwalski) przestały respektować zniżkowe i bezpłatne recepty. Nie dotyczy to jedynie leków onkologicznych, przeciwcukrzycowych, przeciwnadciśnieniowych, ok. 20 z grupy krążeniowo-nasercowych oraz preparatów dla dzieci na diecie bezglutenowej.

— Tak, jest to decyzja bezprawną — mówi dyrektor Cefarmu, Franciszek Zimnoch, komentując telewizyjne wystąpienie rzecznika praw obywatelskich prof. Ewy Łętowskiej — ale również bezprawne jest to, że nam budżet nie refunduje pieniędzy. Wydział Zdrowia trzech województw winne są nam ok. 26 mld zł, a my — ok. 15 mld zł producentom leków, którzy odnawiają dalszych dostaw. Jesteśmy w sytuacji podbramkowej; za tydzień — dwa nie mieliśmy co sprzedawać.

Telefon do prywatnej apteki przy ul. Pałacowej: — Dziś (czwartek) jeszcze wydajemy leki na recepty bezpłatnie i zniżkowe. Jak będzie jutro? — nie wiemy. (a)

EKSPRESEM

TRAGEDIA NA TORACH
Tuż po godz. 13 na stacji w Czarnej Białostockiej pod koła pociągu relacji Suwałki — Warszawa dostał się 50-letni mieszkaniec Czarnej B. Oszczędzmy szczegółów: człowiek został przecięty na pół.

DENAT W SZOPIE
W opuszczonej posesji przy ul. Gedymina w Białymstoku, wczoraj, o godz. 6 rano, znaleziono ciało 52-letniego mężczyzny. Przy zwłokach leżały opróżnione butelki po alkoholu. W jednej odkryto resztki denaturatu.

OFIARA NIEOSTROŻNOŚCI?
Okolo południa w Orzyszu, w rzecze o tej nazwie, przechodząc odkrył ciało topielca. Był nim 34-letni Stanisław R. W czwartek widziano go w dobrym zdrowiu.

ZNOWU DZIECKO POD KOLAMI
W Elku pod koła samochodu wpadło wczoraj wieczorem 4-letnie dziecko. W stanie ciężkim karetka reanimacyjna odwoziła je do szpitala w Suwałkach. Do chwili zamknięcia tego wydania, nie udało się nam uzyskać informacji o stanie jego zdrowia. (m-1)

Wleprze bez szans

O NAJBLIŻSZEGO poniedziałku rolnicy-kontrahenci Okręgowych Przedsiębiorstw Przemysłu Mięsnego odczną z ulgą: rozpoczyna się interwencyjny skup żywa wieprzowego na zlecenie Agencji Rynku Rolnego.

Dotychczas białostockie OPPMs skupowało tyle tylko zwierząt rzeźnych, ile mogło przerobić i sprzedać, a więc około 3 tys. szt. tygodniowo. Od najbliższego poniedziałku liczba ta co najmniej podwoi się, choć także nie jest nieograniczona. Decydująca możliwość ubojowa, która zwiększa się nieco poprzez redukcję skupu bydła do ok. 500 zwierząt tygodniowo i to wyłącznie odbieranych bezpośrednio u rolników.

W dalszym ciągu prowadzony będzie skup żywa wieprzowego na potrzeby własne OPPMs w bazach Szepletowa,

Wczorajszą konferencją prasową zakończył swą wizytę w Białymstoku prezydent Amerykańskiego Business Group Inc. — LAWRENCE A. HORBINSKI. Przedtem rozmawiał z przedstawicielami kilkunastu zakładów pracy, poznając ich aktualną kondycję finansowo-gospodarczą, możliwości produkcji, szanse na przyszłość.

Celem jego wizyty było swego rodzaju rozpoznanie czy są na Białostocczyźnie warunki i możliwości, które przyciągnęłyby tu amerykański kapitał. Pytany o konkretne możliwości współpracy, był ostrożny w ferowaniu wyroków. „Po przyjeździe do Stanów — stwierdził — przekażę swoje obserwacje i wnioski tamtejszym biznesmenom i w czasie mojej powtórnej wizyty u was, która nastąpi za ok. dwa miesiące, może przywożę już wstępne propozycje współpracy.”

Zdaniem prezidenta Horbńskiego, są na wschodzie Europy dziedziny, którymi interesują się Amerykanie. Mówi m.in. o unowocześnieniu istniejącej tu bazy produkcyjnej, która mogłaby uregulować problem bezrobocia. Jako że środowisko jest stosunkowo czyste, można pokusić się tutaj o produkcję żywności. Powodzenie całego cyklu ewentu-



Szkoła Wielkiego Patrona

„Słubując uroczystości, że sztandar Szkoły Podstawowej imienia Jana Pawła II w Sokółce będą otaczał głębokim szacunkiem; obiecując pilnie wypełniać swoje obowiązki, a zdobyta wiedzę wykorzystywać w przyszłości na pożytek Bogu, ludziom i Ojczyźnie”.

1300 uczniów złożyło ślubowanie na sztandar, poświęcony w ub. środę podczas mszy św. przez administratora apostolskiego archidiecezji w Białymstoku, ks. Edwarda Archidiecezji.

siela. Kurator, Piotr Litermus, odsłonił tablicę pamiątkową i otworzył się patrona.

Szkoła pielęgnuje ducha ekumenizmu. W uroczystości, obok dziekana parafii rzymskokatolickiej w Sokółce — ks. Tadeusza Kallinowskiego, uczestniczył dziekan parafii prawosławnych — ks. Włodzimierz Misiejuk. Na ścianach w szkolnych klasach wiszą krzyże oraz ikony. (a)

Fot. Zdzisław LENKIEWICZ



W czwartek Na Wiejskiej zadecydowano

NAJPOŹNIEJ do 20 maja, rząd przedstawi Sejmowi informację w sprawie działań ekonomicznych, zmierzających do racjonalizacji finansów publicznych.

SPRAWOZDANIA Komisji Konstytucyjnej o projekcie ustaw w sprawie ordynacji wyborczych do Sejmu i do Senatu przedstawione zostaną posłom w drugim dniu posiedzenia 10 bm.

UCHWALONO ustawę o warunkach wykonywania międzynarodowego transportu drogowego. Ujednolicono w niej zasady koncesjonowania przewozów międzynarodowych wykonywanych w Polsce oraz przez polskich przewoźników za granicą.

SEJM odrzucił senacką poprawkę do nowelizacji Kodeksu Pracy, zmierzającą do

ciąg dalszy na str. 2

Gorączka w Sokółce

NAPIĘTA sytuacja panuje w Spółdzielni Ushug Rolniczych w Sokółce. Powód, to przede wszystkim niskie płace robotników. Pobory brutto za kwiecień z reguły wynosiły 400—600 tys. zł, nielicząc otrzymanych ponad 900 tys. Dlatego jednym z postulatów, które przedstawiał przewodniczący ZK „Solidarność” — Janusz Nadojny, jest podniesienie wynagrodzeń do poziomu średniej krajowej oraz wypłacenie zrybnici. Zbyt wysokie jest zróżnicowanie zarobków pomiędzy kadrą kierowniczą, a robotnikami.

Następny posulat to weryfikacja kierowników i likwidacja etatu nadziedzicznego. Wszyscy chcą wiedzieć, jaka jest opłacalność produkcji: przyciępek i czy będą eksportowane do Francji. Często wyjazdy służbowe prezesa narazają zakład na wysokie koszty, a ich efekt jest znikomy. Na jakiej zasadzie prezes i kierownik korzystają z ryczałtów paliwowych? Przykładem sklepu nie przynosi zysków, a towary sprowadzone w zamian za sprzedane przyciępki np. baki holownicze i stoliki w większości leżą w magazynie.

ciąg dalszy na str. 2

Ratujmy las!

Członkowie Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej zwracają się do wszystkich, którym przyroda jest bliska i którzy pragną, by lasy były miejscem wypoczynku, o wzięcie udziału w miniakeji „Czysty las”.

Zbiórka chętnych w sobotę, 11 bm., o godz. 8 przed budynkiem nadleśnictwa Dojlidy przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 75 (końcowy przystanek „15”) ZHR szczególnie liczy na harcerzy i prosi o zabranie ze sobą topaty, wiadra, rękawice itp.

(fb)

JUVENALIA '91

Oficjalne otwarcie, z udziałem władz FIII UW i Politechniki Białostockiej już dziś — w piątek godz. 16 pod Wydziałem Humanistycznym FUIW przy ul. Lilińskiego. Jeszcze tego samego dnia konkursy, rockowy koncert „na garażach” i dyskoteka. Sobotnie imprezy rozpoczyna się o godz. 11 strażacką pobytką. Później „Konkurs twórczości wszelakiej”, występ teatru „Droga” w Gwincie, studencka biesiada z piosenką, kabaret z u-

działem zespołów OTTO. POCHEM, KON POLSKI i FAIF, a na pożegnanie znowu dyskoteka na świetnym powietrzu. Ostatniego dnia imprez — w niedzielę — zaplanowano m.in. zawody sportowe, „Balladę po polsku” w teatrze im. A. Węgliki, występ zespołu „Zuki” i wspólne ognisko. Tak w największym skrócie przedstawia się program tegorocznych studenckich JUVENALII. Ich hasło przewodnie — STUDENT ZEBRAK ALE PAN”. Ano zobaczmy.

(AS)



Na dzień białostocki synopticy zapowiadają zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna 9—12 st. C, minimalna 1—4 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni. W sobotę i niedzielę przewiduje się wzrost zachmurzenia. Mogą wystąpić opady deszczu. Ciepło.

(woj)

OWIEWIEKOWIE WIELKI W TWARDZACH

str. 4

UWAGA
PRZEDSIĘBIORSTWA WIELOBRANZOWE „SAMANTA” Sp. z o.o.
Biała Podlaska, ul. Północna 6, tel./fax 43-76-36, tel. 43-74-88, tlix 863178
PROPONUJEMY:
emionlady 1,5 l — od 7.900 zł
napoje 0,33 — od 2.700 zł
herbata cytrynowa — od 13.000 zł
k 8794-00

6 DNI W NEW YORKU

TO WYSTARCZY, ZEBY ZNALEZĆ SIĘ W USA

WYCIECZKI W DOGODNYCH TERMINACH, PO PRZYSTĘPNYM CENIE, SPECJALNE ZASADY WIZOWANIA.

UWAGA: W PRZYPADKU NIEUZYSKANIA WIZY — PEŁNY ZWROT KOSZTÓW.

GROMADA I BCT

BIAŁYSTOK,
UL. SIENKIEWICZA 3
(PIĘTRO NAD „AVANTI”),
UL. SIENKIEWICZA 40.
k 8912-1

ciąg dalszy na str. 2

Tydzień W TYGODNIU

■ Zmienione zostały zasady rekrutacji na niektóre kierunki studiów w białostockich uczelniach. Zamiast egzaminów przeprowadzane będą rozmowy kwalifikacyjne. Jak Polak Polakiem?

■ Trwają matury. Po półrocznej przerwie — od przyszłego tygodnia egzaminy ustnie. Prof. noży (ostrożeń) mówią, że po półrocznych absolwentów szkół średnich nie zna

■ Nie odbędzie się posi

■ W Ciechanowcu gościł Andrzej Ciechanowiecki architekt i rzeźbiarz z Londynu, twórca fundacji skupiającej polonij

dzenie Komitetu Obywatelskiego przy Oddziale NSZ

domkiem prokrustes mówi".
■ Wyznaczono termin D. Głazycka. Odbędzie się one w d

półfinału Pucharu Polski w szachach woj. suwalskiego. TKK Elk — Pogoń Ryn 5:0, Mami Głęboko — Wigry Suwałki 1:2.

Neofascistalne wyniki po prole
gu i trzech etapach w klasyfi
kacji indywidualnej:

1. Wasylj Dawidienko (ZSR
- 11:28.01; 2. Eric Lavaud (FR
- 12:01.00; 3. Włody
- Rakowski (ZSRR) — 4; 4. Fra
- Agustin (Niemcy) — 5; 5. Jac
- Mickiewicz (Polska).

W chwili zamknięcia numeru
nie znamy miejsca innych po
laków.

(opr. wa

Urlop za pasem

Oferata „Orbisu”

Zbliża się okres urlopów
wycieczek. Wychodząc naprzeciw
swym klientom, w sobot
1 niedziele, 11 i 12 bm. „Or
bis” organizuje kiermasz, pod
czas którego przedstawi swój
ofertę, szardowno zagranic
jak i krajową. A jest bogata
Kiermasz odbędzie się w pla
cówkach białostockiego „Or
bisu” przy ul. Zabielej i Ryń
ku Kościuszki.

Zbliża się okres urlopów wycieczek. Wychodząc naprzeciw swym klientom, w sobotę i niedzielę, 11 i 12 bm. „Orbis” organizuje kiermasz, podczas którego przedstawi swój ofertę, zarówno zagraniczanom, jak i krajową. A jest bogata. Kiermasze odbędą się w placówkach białostockiego „Orbisu” przy ul. Zabiej i Rynku Kościuszkim.

polniarza Puchara Polski z
srebrnym woj. suwalskiego. TKK
Elk — Pogon Raj 8:0. Mam
Gisycio — Wigry Suwalki 1:2.
Finat 29 maja w Lodzi.

Urlop za pasem

Oferta „Orbisu”

Zbliża się okres urlopów wycieczek. Wychodząc naprzeciw swym klientom, w sobotę 11, 12 i 13 bm. „Orbis” organizuje kiermasz, podczas którego przedstawi swoje oferty, zarówno zagraniczne, jak i krajową. A jest bogata! Kiermasz odbędzie się w placówkach biurowości „Orbisu” przy ul. Zabiej 1 Rynku Kościuszk.

DOM wraz z budynkiem gospodarczym i działką w centrum Augustowa sprzedam. Wiadomości: Augustów, ul. Słowackiego 30-31. SU 53-18.

SPRZEDAM dom i budynek gospodarczy, Zambrow, ul. Żytnia 31, tel. 44-87. Lg 360-36.

DOM w stanie surowym, działka budowlana i زمینielistwa sprzedam. Kraska 15, Łomża 31-36.

DOM drewniany, Flata 27449-1, stan dobry sprzedam. Rajmundo Moros 16-506 Bernikni, Krejwinczow. SC 360-4.

SPRZEDAM dom z działką w Grabowej. Wiadomości: Szczecinek Napierskiego 78/17, tel. 627-891. p 18-

DOM stan surowy — Wasilkow Belki siropowe — sprzedam 76-39. 4068-

DUZA działka ziemniaczna
dewianianym domkiem przy 27-g
Lipca 38 sprzedam, Ogłędzi 14
14 maja, tel. 73-49-73.

g 4076-
LORNETKE myśliwską ZEISS 7x
50 1 1000 22 srebrną z Papieżeń-
— sprzedam. Oferty Biuro Ogło-
szęd., 4073*.

g 4073-
SPRZEDAM TV Helios pał-sacem
video jap., chłodziarkę do mleka
„Papież” 10.000, tel. 433-278.

g 4092-
SPRZEDAM przyczepę D-47, co-
wnik 180. Goidap, ul. Woj. Pol-
12/13.

p 11-
DŹWIG samochodowy 2S-4
dam. Suwalki, Ogólnego 30
61-620.

Sg 3591-
PILNIE sprzedam dwa słosy zbo-
żowe po 150 ton do montażu, ul.
Węgorzowa 29-21.

SIŁOŚY na cement poj. 30 398-0
sprzedam. Suwałki, 62-641. Lg 3532-2
SPRZEDAM wtryskarkę, Łomża, Lg 3535-6
tel. 49-40. Łg 3535-6
KUPIE wózek 2-osistowy do jachtu, Lg 3535-6
tel. 816-465. Lg 3535-6
INWESTYCJA 199 tys. wygrana Lg 4201-1
94 mln w trzy miesiące w kon- Lg 3687-1
tynie "Komputerowe wyzwanie", Lg 3687-1
mie, "Promocja". Oryginałna dekl- Lg 3687-1
racja 75 tys. przy odbiorze, 16-431 Lg 3687-1
Suwałki 6 sierpnia 21. Lg 3687-1
37 adresów lub werybucach Lg 3687-1
pracy za granicą (zachód), Koper- Lg 3687-1
ta na poleceniu, 16-431 Suwałki 6 Lg 3687-1
sierpnia 21. Lg 3687-1
BIURO matrymonialne Lg 3687-1
ze zdjęciem W. Larsen Husbond- Lg 3687-1
vej 38 Tange 8850 Ebersburg Lg 3687-1

Dania.

TARCICE sprzedam. Zambrow.
tel. 37-40. Sg 1831-0

Lg 3397-1

SPRZEDAM boazerie sweterkow
cena 45.000 ms. Kaczorowski Lw
37, gm. Banie Maz. p 25-0

TANIO sprzedam ciagnik LIAZ
z zaczepem 20 t. plandeka celna,
nie rejestrowany caly sklad. Bie-
la Podlaska, Slawacinska 62. Bg
4303-0

ielki koszt

n. 61 oraz sklepy z artyku-
g 3877-1

Informacje i sprzedaż: Sklep FUG „BIAWAR”, Białystok, Zwycięstwa 57, tel. 513-859 wewn. 61 oraz sklepy z artykułami wyposażenia mieszkań na terenie całego kraju. g 3877-1

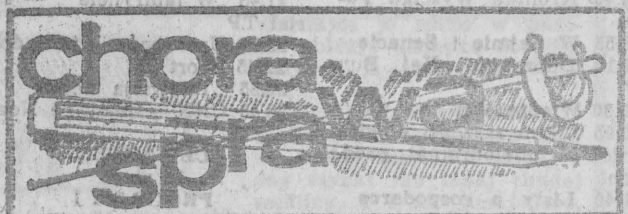
PIATKU na piątek

Altobijografia

Rozmowa z CZESKIEM TARASEWICZEM,
mieszkańcem okolic ulicy Młynowej
w Białymstoku

— Co tam słychać, panie Czesiu?
— Żep tak oo specjalnie było słychać to i nie powiem się aż tak bardzo. Żyje sobie normalnie, to wszystko.
— Zupełnie nie nie słychać?
— A co może być słychać u starego dziada? Jak ja był młodszy to bardziej się interesowałem światem. Teraz mało co już mnie ciekawi. O, wstaje rano, do sklepu idzie po bułki, chleba, kupie, mleko, i co tam jeszcze trzeba na obiad czy zmyłanie. Ziemi, pochodzi troszkę i bierze się do spania.

— Ja już myślałem, że o stworzyć reżanec pralnie, ale stać za bałaję z mydłami to dla mnie za cienka robotka.
— Fakt, pranie panu nie polecam, ale mógłby pan na przykład usiąść i napisać swoją autobiografię.
— A to co?
— Biografię.
— Aha, życiorys, znaczy?
— Coś w tym sensie.
— A o czym ja miałby pisać?
— O dawnych czasach. Sporo pan przeżył, wiele widział.



— Rano?
— Rano nie, po obiedzie. Jazd człowiek bardzo już stary.
— Bez przesady, panie Czesiu!
— A czy tu trzeba przesadzania? Dość popatrzeć na mnie.

— Wygląda pan kwitnąco.
— Bo ja dobrze był konserwowany. Ale w środku sędzi już u mnie starość. Wiele co, ja ostatnio papierozy swoje przegłodził bo dla mnie do czegoś było potrzeba, no i przypadkiem złubiłem metrykę swoją znalazł. A ja ja, czterdziestka pięć lat, a Lilko już żyłem bynajmniej, straszna to sprawa.
— Straszna? To piękny jubileusz! Kupił pan jakiś prezent żonie?

— Kwiatka kupię no bo co innego? Obiad nagotuje jakiś troszkę lepszy niż zawsze i chwyci. Dawnie to ja jej kupowałem jakieś bluzki na imieniny czy tam na co, albo ponocze, a teraz to już się dla mnie nie chce myśleć o takich sprawach. Starość nie radość, jak mówię Polaki.

— Wie pan co, odnozę urażenie, że się pan po prostu nudzi i w tym cała sprawa.

— Może i prawda. No ale co ja mam robić? Tanczyć nie pójdę na zabawę, do żadnej pracy mnie nie weźmą i tak dalej, nieprawda?
— A może pan sam sobie jakąś pracę zorganizuje?

Felietony z murów



Obiecująca reklama „TELEFON 997” na Domu Zaufania w Płocku przetrwała próbę czasu, przefarbowała i ustrojów. Po raz pierwszy zaparkowała się w niej cztery lata temu. Było to na eksperymentalnym ułożeniu na puszczyk pewnej, białostockiej uszczelnionej, podczas rodzinnej wymierzania sprawiedliwości.

Kobieta ta została zbita i polamana w kilku miejscach przez meza, zapito jak co dzień i pługawego jak zbrodnień. Reszta i tu, wniknęła w całość przez telefon swoją żonę i milicję, i wstrząsła innych władz, jakie tylko wymyślono i poddała się.

W godzinie na ekscesach pojawił się mundurowy: — A, to ty Mieciu takie de-



PIEKNO OWADZIEGO CIAŁA

Budynek Wydziału Ekonomiki Filii UW w Białymstoku stał do niedawna w towarzystwie policji, kościoła, strzelnicy LOK i Izby Wytrzeźwień. Izbę zlikwidowali kościół, zaś strzelnicę chcą zamknąć władze Filii, motywując tym, że odgrywa strzelaniny przeszkadzając w normalnej funkcjonalności uczelni.

O ile nam wiadomo to budynek przy Warszawskiej od kilku lat przechodził remont kapitalny i jeśli wystrząsali komuś przeszkadzają to chyba skaczącym (pardon — spracowanym) budowlancom.

Kierownictwo przedsiębiorstwa TOR-SA w Białymstoku zorganizowało turniej tenisa ziemnego dla swoich akcjonariuszy. Kapitaliści przybyli na kort, plesz o autobusami MPK. Przez 5 dni każdy z nich intensywnie machał rakietą i marzył, że to temu właśnie przypadek w udziale główna wygrana w postaci samochodu marki „polonez”.

No cóż, jaki kapitalizm, takie marzenia.

Pomysłowość handlowców turystów nie zna granic. Ostatnio do Białegostoku przybyło dwóch obywateli radzieckich, którzy przywieźli na sprzedaż trumnę i czarny marmur pomnikowy. Rodzina, do której zawitali turysty na widok taszczonej do mieszkania trumny przeżyła lekką szok, sądząc, że to faceci z ostatniej postęgi idą po któregoś z domowników.

Szybszeli pewnie, że Polska to raj. A wiadomo, że do rajów jedzie się karawanem.

Lublin został na wielki weekend bez chleba. Próbowano.

Obserwacje Józefa Banasiaka POŻYWKA

Wciąż nas karmią
sloganami
Szczęście stwórzcie sobie sami...

NOTKI PLOTKI

Stadko przyjaźni

Jak się okazuje z tubami ofiarowanymi przez Lecha Wałęsę prezydentowi Francji Mitterrandowi jest trochę tak jak z wiadomością, że w Moskwie dają samochody. Otóż po pierwsze, do Francji pojedzie nie 3, a 23 tuby, po drugie zaś wszystkie ma charakter nie tylko przyjaźni, ale przede wszystkim handlowej transakcji. Park Białowieński dostanie za swe eksportowe stado różne urządzenia, w tym samochód terenowy i aparaturę do zdalnego lokalizowania zwierząt. Dodajmy, że do tej pory Francja nie miała u siebie ani jednego egzemplarza żubra, a u nas nalatano ich nadmiar — 550 sztuk, z których rocznie przybywa dalsza część.

A jednak się kręci

W dobie powszechnego narzekania na upadek naszej przesiady biurokracji i niekonkretności naciągających wyrobów na światowych rynkach warto odnotować, że w całym tam jednak jest stęśny zalazani do człowieka eksteriorów, a także prośbami nie budzi niezwykłych zastrzeżeń. Ten optymistyczny komunikat trochę niestety omiata fakt, że jeżeli tu o amfetaminę ewolucji narkotyków produkowanych w Polsce według ocen policji co najmniej przez dwa duże nielegalne laboratoria.

Mniej więcej autentyczne

wano interweniować u wiceprezydenta, ale numer jego telefonu jest zastrzeżony. Telefonowano do Urzędu Wojewódzkiego, lecz nikt tam nie odpowiadał.

A wolny rynek był pownie zajęty wykładami na Zachód.

Zarząd Miasta w Wasilkowie ogłosił w prasie komunikat, w którym wzywa wszystkich nabywców działek do ujawnienia się w ciągu 14 dni. Nie wiadomo, bowiem komu sprzedano działki, gdzie i za ile.

Wychodzi na to, że mamy Wasilkowatę.

Słychać zewsząd, że koczujący Cyganie rumuński lekceważą oficjalną pomoc stonypolskiej. Nie chcą przyjmować niczego oprócz pieniędzy, i to nie byle jakich. Obdarowani przez przechodniów jedzeniem, potrafili ostentacyjnie je pokażać. W Rzeszowie odnotowano fakty poddawania nogi starszym osobom, nie kwapiącym się do wyciągnięcia portfela.

Dzisiaj prawdziwych Cyganów już nie ma...

W Łomży trwa nieustanna polityczna przepychanka. Klóca się niemal wszyscy ze wszystkimi. A już najbardziej zjadają Solidarności Rolników Indywidualnych.

Widać z tego, że łomżyńscy gonią przygotowywać się na przyjęcie papieża.

W woj. króleńskim zdarzyły się dwa samochody. Jed-

Struktura kryształu

Komunikat Konferencji Episkopatu Polski, domagający się wyłączenia z Konstytucji formuły o rodziale Kościoła katolickiego od Państwa, wzbudził niewątpliwie entuzjastyczny aplauz rzesz wiernych tego wyznania. Powinien również spotkać się z żywiołą aprobatą wyznawców innych religii oraz ateistów rozumiejących przecież, że w demokracji, podobnie jak w doktrynie o dyktaturze proletariatu, wola większości powinna być decydująca.

Uważam, iż życzenia wyrażone w komunikacie Episkopatu należy otwóżyć poszerzyć i wskazać na płynące z nich korzyści nie tylko moralne ale i praktyczne. Korzyści te uświadczają wyraźnie, gdy uwzględnimy zamierzoną reorganizację administracyjną kraju. Myślę, że należy działać tu kierując się rozumem, bez niepotrzebnych emocji.

Otóż niesłychanie praktyczne wydaje się wprowadzenie, proponowanego już wcześniej przez co światlejsze umysły, podziału kraju nie na regiony, powiaty czy gminy, lecz na diecezje i parafie. Pozwoli to na ujednolicenie administracji i uniknięcie dwuwładzy. Podobnie jak w okresie komunizmu utrzymywanie podwójnej administracji państwowej i partyjnej było rządem marnotrawstwem, tak tym bardziej i teraz obecność równoległych struktur państwowych i kościelnych jest anachronizmem. Wystarczy jedna, ale za to sprawna administracja kościelna. Pozwoli to jednocześnie spełnić postulat przedstawicieli Porozumienia Centrum o zabronienie jakimkolwiek funkcji publicznych. Wiemy bowiem, iż wśród przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego, członków a zwłaszcza aktywistów PZPR było wyjątkowo mało.

Wydaje się, iż najbardziej korzystna byłoby, aby Prymas Polski pełnił automatycznie funkcję Prezydenta i jednocześnie premiera RP. Propozycja ta nie jest, broń Boże, zakamuflowaną próbą wyświecenia ze stołka obecnego Pana Prezydenta. Uważam, że zmian nie można wprowadzać nagle. Okres kilku miesięcy będzie natomiast zupełnie wystarczający, aby człowiek tak zdolny, uświadczony odpowiednio święceniami i stanowiskami kapłańskimi. Przez wstępny okres przejściowy Prezydent mógłby występować w osobach dwóch Prymasów. Jeden pilnowałby spraw krajowych, drugi jeździłby po świecie, wydając dalsze redukcje naszych długów, stosownie do dalszego tempa ich wzrostu.

Funkcje byłych wojewodów należy przekazać biskupom, natomiast miejsca ugodzają książęta proboszczów. Likwidacja całej administracji państwowej pozwoli uwolnić na ostateczne rozprządanie się z biurokracją. Zwolnione budynki publiczne można przeznaczyć na godziwe zaspokojenie potrzeb katechetycznych społeczeństwa a tym samym umocnienia go w wierze.

Dyskusyjna jest potrzeba dalszego utrzymywania Parlamentu. Senat doskonale zastąpiłby prezydent Konferencja Episkopatu. Jeżeli Sejm miałby pozostać, to posłów powinni wybierać młodzież, spośród uczących się katechetów. Pozwoli to na aktywizację polityczną młodego pokolenia.

Jest pewne, że tylko taka struktura kryształu władzy w odrodzonej Najjaśniejszej, spotka się z całkowitą aprobatą katolickiego Narodu i pozwoli zakończyć definitywnie okres walki i potępienia swarów. Będzie oryginalnym i wartościowym wkładem Polski do Zjednoczonej Europy.

WIESŁAW WENDERLICH

Podczas spotkania z przedstawicielami Parlamentu Europejskiego w Brukseli Lech Wałęsa oświadczył, że „Wiadomości TV” sprzedały 4 kwietnia:

„Chcemy budować nasz system, bo tamten padł i mamy wolność...”

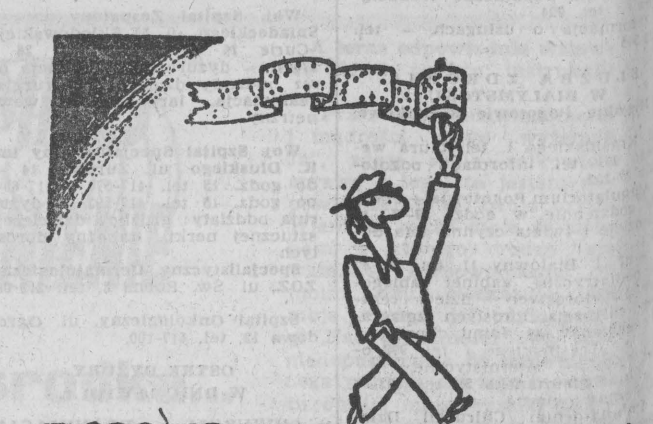
Widać tej wolności mało-wato, jeśli pora dobudować system i duć, bodaj do nie-woli. Był z wiatrem i na Zachód.

„Kurier Poranny” z 29 kwietnia serwuje wiedzę zabójczą:

„Na cele kobiecy, m. in. na twarz, ujawniono ślady licznych obrażeń ciała (...). Tęgo ciała było aż nadto, a do tego tak obrażone, że aż martwe.”

„Kurier Polski” w wydaniu sobotnio-poniedziałkowym z 27-29 kwietnia w anonsie matrymonialnym:

„Hans Schaffner, lat 42, pozna na wyścigach panna do lat 38, pochodzącą z gospodarki-wa”. Szkoła, że nie pozna kawalera. Taka wyścigowa panna to przecież nie dobre. A



Oczyszczalnia tekstów

„Wydzierżawie 1/3 ha ziemi na produkcję lub hotel — 3 pomieszczenia na warszawę (... lub wspólnika).”

„Ow wydzierżawiony wspólnik przetrza tamte biznesy. W szczególności dlatego, że jest rozrywkowy, co w porównaniu z czasami zmartwień i frustracji jawi się jako cenna cenniejsza nawet niż polowy. W. Wspólnik wchłonie doświadczenia i kapitał dając zamian ekscesy, sekscesy i procesy.”

Tenże „Kurier Polski” stawia w sposób delikatny, ale jakby nieudolny problem niewolnictwa znanego dziś jako obrót żywym towarem:



WADYKAMENTY

Apogeu ekologicznej kłeski: usychanie i defoliacja drzewa wiadomości dobrego i złego.

Amplituda społecznej szczęśliwości: rozpiętość opiekuńczych skrzydeł władzy.

W miłości można się powtarzać, powtórka w polityce jest niewskazana.

Dziwka? Już lepiej niż bezrobotna — ma przynajmniej konkretne zatrudnienie.

Kwadratury koła nie da się przeprowadzić, za to kwadratowych durniów wykolować nie trudno.

Bazuj na samym sobie, a nie na wszystkich świętych!

Nie tak nie wypacza historii, jak tak zwana święta prawda.

ZBIGNIEW WAYDYK

Pewna babcia, rodem z Żedni, znała wiele przepowiedni.

Przewidziała więc w tym roku czystą Białkę w Białymstoku, że jesienią, w nowym rządzie

Kaspirowski też zasiądzie, a od września już w teatrze będziemy mieli na co patrzeć, i od czerwca, tak na stałe, nikt nie spojrzy na gorzałę.

Jeszcze coś tam przewidywała, lecz karetką zajęchała...

Moral z tego oczywisty — marne szanse optymisty.

WITOLD MIKUCIEWICZ

CYTAT TYGODNIA

Urzednik to taki tresowany piesek, który zawsze zaszcześci tylko na rozkaz pana.

Jerzy Tartak „Urządowa pieczęć apokaliptyczna”.

Nasza jest Ameryka blues

Tak się jakoś w tym kraju dziwnie układało, że przez całe dziesięciolecie, poczynając od wyzwania niepodległości, do czegoś Polaków namawiano. Tak więc najpierw namawiano, aby gonić bolszewików, bo to i zarobku dla państwa i dla morale naszej odrodzonej armii. Potem namawiano, aby wszyscy brać w swoje ręce i wreszcie zbudować Polskę. Kiedy już, już, już, wydawało się, że i owszem, coś nam się wreszcie uda poza Konstytucją 3 Maja, dwóch szlachowców postanowili, a co postanowili, to wykonali.

Potem jeden sąsiad był by, a drugi cady. No, dalej już wiemy...

I znowu zaczęło się namawianie. Do lepszej przyszłości i brania wszystkiego we własne ręce, czyli ręce ogólne, społeczne, spółdzielcze.

Komunistki — nie wiadomo dlaczego — nie lubili własności prywatnej. A społeczeństwo odwróciło. I owszem. Chcieli mieć to i owo. A władza nie.

Tak mniej więcej wyglądało, w pewnym niewielkim

skrócie, bo historia PRL to jedna wielka szarpanina, to jedno wielkie zmaganie z przeciwnościami losu, z przejęciami trudności, z przejściowymi ustrojami.

I oto nastąpiła jutrzienka suobody.

Namawianie zaczęło się ponownie rozgrywać.

Bierzmy wszystko w swoje ręce: przyszłość, teraźniejszość i co tylko można z dóbr materialnych.

Tak więc po raz kolejny należało zmienić orientację polityczną i gospodarczą. Ch, co

rykę jak na jakiś cud i zadośćciwny, zadośćciwny, zadośćciwny... Tymczasem nie wiemy jak dorobić się majątkowo dzisiejsi potentaci finansowi z oceanu. Większość szmalu, który dzisiaj inwestowany jest w różnego rodzaju korporacje, fundacje i banki pomocy, pochodzi z gangsterskich robót, z czasów prohibicji, od spadkobierców Luciano, Capone i innych złośliwców, którzy umieli sprawdzić rękę kierującą impertum z Waszyngtonu.

Ale tak to już w życiu jest, że nautyczny nie sięga. I komunistki o tym wiedzieli. Można sobie tylko zadać pytanie, jak doszło do tego, że ostatecznie jednak wiele milionów ludzi, którzy dzisiaj nie mają ani pieniędzy, ani ideałów.

Przemawiać więc do nich w imieniu ginących wartości nie przejmujemy się. Bierze wszystko jeszcze raz w swoje ręce. Ameryka czeka!

Chyba czeka.

Chyba...

NICZYPOROWICZ